

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 stycznia 2020 r.,
w sprawie **W. M.**,
w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe
aresztowanie i zatrzymanie,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 października 2018 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 15 maja 2018 r., sygn. akt IV Ko (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć wnioskodawcę.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. po rozpoznaniu sprawy z wniosku W. M. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 9 maja do 4 października 2006 r., wyrokiem z dnia 15 maja 2018 r., sygn. akt IV Ko (...), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 304 597,50 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłą z niesłusznego tymczasowego

aresztowania w ww. okresie, w sprawie Prokuratury Apelacyjnej w (...) o sygn. Ap II Ds (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. W pozostałym zakresie oddalił wnioszek.

Od tego wyroku apelację wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, który podnosząc zarzut obrazy prawa procesowego (art. 7 k.p.k.), mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia oraz zarzut obrazy prawa materialnego – art. 552 § 1 i 4 k.p.k., wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia i zasądzenie dalszej kwoty 240 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 października 2018 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone w całości kasacją pełnomocnika wnioskodawcy, który sformułował zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego, mającego wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. obrazy przepisów art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., polegającej na ich błędnej wykładni i pominięciu konieczności indywidualizacji wysokości zadośćuczynienia do osoby wobec której stosowany był niezasadny areszt, czego konsekwencją było pominięcie sytuacji osobistej i majątkowej wnioskodawcy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a ostatecznie utrzymanie w mocy wyroku, w którym zasądzono na rzecz W. M. zadośćuczynienie w kwocie rażąco niskiej;
2. obrazy art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., polegającej na ich błędnej wykładni i pominięciu relewantnych dla ustalenia rozmiaru krzywdy właściwości osobistych wnioskodawcy, w szczególności jego statusu majątkowego, sytuacji rodzinnej, dobrej opinii jaką cieszył się wśród rodziny, znajomych i kontrahentów oraz warunków, w jakich przebywał wnioskodawca w czasie stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, której skutkiem było utrzymanie w mocy wyroku w którym zasądzono zadośćuczynienie w kwocie rażąco niskiej, przedstawiającej wręcz symboliczne znaczenie dla wnioskodawcy, a zatem kwocie, która nie kompensuje poniesionej przez wnioskodawcy szkody niemajątkowej.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy

W. M. kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w oczywistym stopniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że autor kasacji, pod pozorem formułowania zarzutów obrazy prawa materialnego, kwestionuje w istocie ocenę dowodów, prowadzącą do ustalenia rozmiarów krzywdy, jakiej doznał wnioskodawca na skutek zastosowania wobec niego oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania. Nie może więc dziwić, że argumentacja wyrażona w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia dotyczy stanowiska Sądu pierwszej instancji, do którego niejednokrotnie wprost odwołuje się pełnomocnik wnioskodawcy (zob. s. 8 kasacji), ewentualnie wskazując zbiorczo, że oba orzekające w sprawie sądy pominęły pewne okoliczności istotne, zdaniem skarżącego, dla ustalenia wysokości słusznego zadośćuczynienia, co również nie przystaje do charakteru postępowania kasacyjnego, w którym zasadniczo badaniu podlega prawidłowość orzeczenia Sądu drugiej instancji. Powinnością autora kasacji, było wykazanie wadliwości kontroli odwoławczej, nie zaś akcentowanie okoliczności, które należało wziąć pod uwagę przy ocenie wysokości zadośćuczynienia, co przecież było zadaniem Sądu pierwszej instancji. Taki zabieg należy uznać za próbę zdublowania kontroli instancyjnej, który rzecz jasna nie może przynieść oczekiwanego przez autora kasacji rezultatu (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119*).

Niezależnie od tej zasadniczej wady w konstrukcji argumentacji wyrażonej w kasacji należy podkreślić, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, które – wobec trudnego do oszacowania i swoistego

wycenienia rozmiaru krzywdy – cechuje się szerokim zakresem luzu decyzyjnego (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 166/14, LEX nr 1488900*).

Przechodząc na grunt realiów niniejszej sprawy wolno zauważyć, że Sąd odwoławczy rzetelnie rozpoznał zarzut obrazy art. 7 k.p.k., odwołując się do sygnalizowanych w apelacji okoliczności, takich jak: status majątkowy wnioskodawcy, sytuacja rodzinna, dobra opinia w środowisku rodzinnym, zawodowym i towarzyskim, sposób osadzenia wnioskodawcy i zachowanie się wobec niego osób współosadzonych (s. 1-2 uzasadnienia). W tym kontekście jako całkowicie bezpodstawne jawi się twierdzenie autora kasacji, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie miało charakteru zindywidualizowanego. Oczywiście błędne jest przy tym akcentowanie potrzeby uwzględnienia sytuacji majątkowej wnioskodawcy, zwłaszcza jego dochodów. Tego rodzaju okoliczności nie mają bowiem bezpośredniego przełożenia na stopień cierpień psychicznych związanych z tymczasowym aresztowaniem. Tymczasem to na tle tego rodzaju okoliczności przedmiotowych należy ustalać rodzaj i stopień cierpień wnioskodawcy.

Stanowisko zaproponowane w kasacji prowadziłoby do zróżnicowania wysokości zadośćuczynienia w taki sposób, że osoby o niskich dochodach uznawano by na tej podstawie za mniej cierpiące i zasługujące na niższe zadośćuczynienie, niż osoby bogate, co pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z konstytucyjną zasadą równości wszystkich obywateli wobec prawa oraz subiektywistycznym charakterem krzywdy i prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia wnioskodawcy. Trzeba przy tym pamiętać, że także zbyt daleko idący subiektywizm mógłby prowadzić do rozstrzygnięć niesprawiedliwych, uprzywilejowując osoby o dużej wrażliwości, czułe na wszelkie przykrości związane z zatrzymaniem tymczasowym aresztowaniem lub skazaniem. Dlatego za zasadne uznaje się limitowanie wysokości zadośćuczynienia przez uwzględnienie poziomu krzywdy ustalanego w oparciu konstrukcję postaci wzorcowej (tzw. przeciętnego człowieka) oraz – pomocniczo – kryterium przeciętnej stopy życiowej (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III KK 252/14, LEX nr 1640256*).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.